

ROZPOCZĘCIE TYGODNIA MODLITWY

Lekcja 5 — 4 listopada

WIARA ABRAHAMA



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 15,6; 2 Sm 11,1-12,31; Rz 3,20.31-4,17; Ga 3,21-23; 1 J 3,4.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Czy więc zakon unieważniamy przez wiarę? Wręcz przeciwnie, zakon utwierdzamy” (Rz 3,31).

Pod wieloma względami 4. rozdział *Listu do Rzymian* dotyka podstaw biblijnej nauki o zbawieniu wyłącznie przez wiarę oraz istoty tego, co zainicjowało reformację. 500 lat temu, właśnie w tym tygodniu, wszystko to zaczęło się od Marcina Lutra i wierni protestanci nigdy więcej nie oglądali się wstecz.

Posługując się Abrahamem — uosobieniem świętości i cnoty — jako przykładem człowieka potrzebującego zbawienia z łaski bez udziału uczynków prawa, Paweł nie pozostawił czytelnikom miejsca na żadne wątpliwości. Jeśli uczynki i przestrzeganie prawa przez najlepszego z ludzi nie były wystarczające, by usprawiedliwić go przed Bogiem, jaką nadzieję na coś takiego mógłby mieć ktokolwiek inny z ludzi? Jeśli w przypadku Abrahama jedynym sposobem była łaska, to tak samo musi być z każdym człowiekiem, czy to Izraelitą, czy poganinem.

W 4. rozdziale *Listu do Rzymian* Paweł wskazuje 3 zasadnicze etapy planu zbawienia: (1) obietnicę Bożego błogosławieństwa (obietnicę łaski), (2) ludzką odpowiedź na tę obietnicę (odpowiedź wiary), (3) Boże ogłoszenie sprawiedliwości przypisanej tym, którzy wierzą (usprawiedliwienie). Tak było w przypadku Abrahama i tak jest z nami.

Należy pamiętać, że według Pawła zbawienie jest z łaski — jest czymś, co zostało nam dane, chociaż na to nie zasługiwaliśmy. Gdybyśmy na zbawienie zasługiwali, gdyby nam po prostu ono przysługiwało i gdyby należało do nas, Bóg byłby nam je winien, a zatem nie mógłby nam go podarować. Ale dla istot zepsutych i upadłych jak my zbawienie musi być darem.

Aby dowieść swojego stanowiska w kwestii zbawienia wyłącznie przez wiarę, Paweł sięga do Rdz 15,6: „Uwierzył Abram Panu, a Pan poczytał mu to za sprawiedliwość” (BKR). Oto usprawiedliwienie przez wiarę w jednym z najwcześniejszych fragmentów *Biblii*.

Przeczytaj Rz 3,31. Na co Paweł wskazuje? Dlaczego jest to ważne dla nas, adwentystów dnia siódmego?

W tym fragmencie listu Paweł stwierdza z naciskiem, że wiara nie unieważnia prawa Bożego. Ale nawet ci, którzy przestrzegali prawa, i to całego prawa starotestamentowego, nigdy nie byli przez nie zbawieni. Religia *Starego Testamentu*, podobnie jak i *Nowego Testamentu*, zawsze była religią łaski Bożej danej grzesznikom przez wiarę.

Przeczytaj Rz 4,1-8. Jak ten fragment listu wskazuje, że nawet w czasach starotestamentowych zbawienie było przez wiarę, a nie przez uczynki prawa?

Według starotestamentowej relacji Abraham został uznany za sprawiedliwego dlatego, że *uwierzył Bogu*. Dlatego *Stary Testament* uczy sprawiedliwości przez wiarę. Stąd wszelkie sugestie, iż wiara *unieważnia* (gr. *katargein* — *uczynić bezużytecznym, znieść*) prawo, są błędne. Zbawienie przez wiarę jest nieodłączną częścią *Starego Testamentu*. W całym *Starym Testamencie* jest mowa o łasce. Czymże była cała służba świątynna, jeśli nie przedstawieniem tego, jak grzesznicy są zbawieni — nie przez własne uczynki, ale przez śmierć Zastępcy?

Jak inaczej można wyjaśnić to, że Dawid otrzymał przebaczenie po nikczemnym romansie z Batszebą? Z pewnością nie uratowało go przestrzeganie prawa, gdyż złamał tak wiele przykazań, iż był przez nie potępiony po wielokroć. Gdyby Dawid miał zostać zbawiony przez prawo, to z całą pewnością nie zostałby zbawiony.

Paweł wskazuje przywrócenie Bożej przychylności względem Dawida jako przykład usprawiedliwienia przez wiarę. Przebaczenie było aktem łaski Bożej. Oto kolejny starotestamentowy przykład sprawiedliwości przez wiarę. Choć wielu starożytnych Izraelitów stało się legalistami, religia żydowska zawsze była religią łaski. Legalizm był wypaczeniem tej religii, a nie jej podstawą czy choćby jej wyrazem.

Zastanów się nad grzechem i nawróceniem Dawida (zob. 2 Sm 11,1-12,31; Ps 51,1-21). Jaką nadzieję możesz czerpać z tej smutnej historii? Czy jest w niej zawarta lekcja, jak my w Kościele powinniśmy traktować tych, którzy upadają?

Zagadnienie, które Paweł tu porusza, wykracza daleko poza teologię. Dotyczy ono istoty zbawienia i naszej więzi z Bogiem. Jeśli ktoś wierzy, że musi zapracować na Jego akceptację — musi osiągnąć pewien standard świętości, zanim zostanie usprawiedliwiony i otrzyma przebaczenie — wówczas w naturalny sposób będzie się zwracał do wewnątrz i patrzył na siebie i swoje uczynki. Religia może się wtedy stać bardzo egocentryczna, a to jest ostatnia rzecz, jakiej ktokolwiek potrzebuje.

Natomiast jeśli ktoś pojmie wielką prawdę, iż usprawiedliwienie jest darem Bożym, zupełnie niezapracowanym i niezasłużonym, jakże łatwo i bardziej naturalnie będzie kierował uwagę na miłość Boga i Jego miłosierdzie, a nie na siebie!

Ostatecznie kto bardziej będzie odzwierciedlał miłość Boga i Jego charakter — człowiek pochłonięty sobą i swoimi uczynkami czy człowiek zaparty w Boga?

Przeczytaj Rz 4,6-8. Jak Paweł rozwija tu temat usprawiedliwienia przez wiarę?

„Grzesznik musi przyjść w wierze do Chrystusa, uchwycić się Jego zasług, złożyć swoje grzechy na Tego, który poniósł grzech, i przyjąć Jego przebaczenie. Właśnie z tego powodu Chrystus przyszedł na świat. W ten sposób sprawiedliwość Chrystusa zostaje przypisana pokutującemu i wierzącemu grzesznikowi. Staje się on członkiem rodziny królewskiej”¹.

Następnie Paweł wyjaśnia, iż zbawienie przez wiarę jest przeznaczone nie tylko dla Żydów, ale także i dla pogan (zob. Rz 4,9-12). W rzeczy samej, jeśli podejść do tego formalnie, Abraham nie był Żydem — miał pogańskie pochodzenie (zob. Joz 24,2). W jego czasach nie istniał podział na pogan i Żydów. Gdy Abraham został usprawiedliwiony (zob. Rdz 15,6), nie był nawet obrzezany. W ten sposób Abraham stał się ojcem zarówno nieobrzezanych, jak i obrzezanych, a także wielkim przykładem, którym Paweł posłużył się w celu przedstawienia powszechności zbawienia. Chrystus umarł za wszystkich, bez względu na kolor skóry czy narodowość (zob. Hbr 2,9).

Zważywszy na powszechność ofiary Chrystusa oraz na to, co Jego ukrzyżowanie mówi nam o wartości każdego człowieka, dlaczego uprzedzenia rasowe, etniczne czy narodowe są czymś strasznym? Jak możemy się nauczyć rozpoznawać takie uprzedzenia w sobie i dzięki łasce Bożej usuwać je z naszego umysłu?

¹ Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, tłum. Joanna Sztuka, Orion Plus, Radom 2016, t. I, s. 204.

500 lat temu, 31 października 1517 roku, Marcin Luter przytwierdził do drzwi kościelnych w Wittenberdze 95 tez przeciwko handlowi odpustami. To fascynujące, że właśnie dzisiaj studiujemy zagadnienie bezpośrednio związane ze zbawieniem przez wiarę.

W Rz 4,13 *obietnica* i *prawo* zostały przedstawione jako przeciwstawne. Paweł stara się wyłożyć starotestamentowe tło swojej nauki o sprawiedliwości przez wiarę. Znajduje przykład Abrahama, którego wszyscy Izraelici uznawali jako swego przodka. Akceptacja i usprawiedliwienie stały się udziałem Abrahama niezależnie od prawa. Bóg złożył obietnicę Abrahamowi, iż stanie się on *dziedzicem świata*. Abraham uwierzył w tę obietnicę, a zatem zaakceptował rolę, na jaką ta obietnica wskazywała. W wyniku tego Bóg zaakceptował go i działał przez niego na rzecz zbawienia świata. Jest to mocny przykład działania łaski w czasach starotestamentowych i niewątpliwie dlatego Paweł posłużył się nim.

Przeczytaj Rz 4,14-17. W jaki sposób Paweł w tych wersetach dowodzi, iż zbawienie przez wiarę jest głównym przesłaniem *Starego Testamentu*? Zob. także Ga 3,7-9.

Jak zaznaczyliśmy na początku naszego studium, musimy pamiętać, do kogo Paweł pisał. Wierzący żydowskiego pochodzenia znali prawo starotestamentowe. Wielu z nich wierzyło, że zbawienie zależy od tego, jak przestrzegają prawa, choć *Stary Testament* naucza inaczej.

Starając się podważyć ten błędny pogląd, Paweł argumentował, iż Abraham na długo przed nadaniem prawa na Synaju otrzymał obietnicę nie przez uczynki prawa (co byłoby trudne, jako że owo prawo — cała *tora* i system ceremonialny — jeszcze nie istniało), ale przez wiarę.

Gdyby Paweł odnosił się tu tylko do prawa moralnego, które w zasadzie istniało jeszcze przed Synajem, argument pozostałby taki sam, a być może byłby nawet mocniejszy! Paweł mówi, że dążenie do otrzymania Bożych obietnic przez zachowywanie prawa czyni wiarę daremną i bezużyteczną. To mocne słowa, ale Paweł chciał podkreślić, że wiara zbawia, a prawo potępia. Starał się uświadomić swoim adresatom próżność dążenia do zbawienia przez coś, co prowadzi jedynie do potępienia. My wszyscy, tak Żydzi, jak i poganie, złamaliśmy prawo, a zatem wszyscy potrzebujemy tego, czego potrzebował Abraham — zbawiennej sprawiedliwości Jezusa przypisanej nam przez wiarę. Ta prawda zainicjowała protestancką reformację.

Jak zauważyliśmy we wczorajszej części lekcji, Paweł wykazał, iż postępowanie Boga z Abrahamem dowodzi, że zbawienie przychodzi przez obietnicę łaski, a nie przez prawo. Dlatego jeśli Żydzi pragnęli być zbawieni, musieli porzucić ufność pokładaną w ich uczynkach mających im zapewnić zbawienie, a przyjąć obietnicę daną Abrahamowi, a spełnioną w przyjściu Mesjasza. To samo dotyczy wszystkich, zarówno Żydów, jak i pogan, którzy sądzą, że ich „dobre” uczynki wystarczą, by uczynić ich prawymi wobec Boga.

„Zasada, w myśl której człowiek może zbawić siebie własnymi uczynkami, leży u podstaw każdej pogańskiej religii (...). Gdziekolwiek ją wyznają, tam grzech nie ma przeszkód”¹. Co to znaczy? Dlaczego pogląd, iż możemy sami się zbawić przez nasze uczynki, czyni nas otwartymi na grzech?

Jak Paweł wyjaśnił powiązanie prawa i wiary w *Liście do Galatów*? Zob. Ga 3,21-23.

Gdyby istniało prawo, które może dawać życie, to z pewnością byłoby to prawo Boże. A jednak Paweł mówi, że żadne prawo nie daje życia, nawet prawo Boże. Przeciwnie — wszyscy, którzy złamali to prawo, są przez nie potępieni z powodu tego przestępstwa.

Ale obietnica związana z wiarą, pełniej objawiona przez Chrystusa, wyzwala wszystkich, którzy wierzą, od bycia *pod prawem*, to znaczy od bycia potępionym przez prawo i obciążonym przez usiłowanie zapracowania na zbawienie przez przestrzeganie prawa. Prawo staje się ciężarem, gdy jest przedstawiane nie w połączeniu z wiarą i łaską, gdyż bez wiary i łaski — bez sprawiedliwości dostępnej przez wiarę — bycie pod prawem znaczy bycie obciążonym i potępionym z powodu grzechu.

Jak ważna jest sprawiedliwość przez wiarę dla twojej więzi z Bogiem? Co możesz zrobić, by upewnić się, że prawda ta nie jest rozmywana przez inne aspekty prawdy do tego stopnia, iż tracisz ją z oczu? W końcu, na cóż zdają się wszystkie pozostałe biblijne nauki bez tej jednej?

¹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 25.

Często słyszymy ludzi twierdzących, że w nowym przymierzu prawo zostało obalone, a następnie cytujących wersety mające według nich dowodzić tego twierdzenia. Jednak takie wywody nie są sensowne, tak samo jak stojąca za nimi teologia.

Przeczytaj 1 J 2,3-6; 3,4; Rz 3,20. Co wersety te mówią o relacji między prawem a grzechem?

W 1708 roku irlandzki pisarz Jonathan Swift napisał: „Ale czy ktokolwiek powie, że jeśli słowa *pijaństwo*, *oszustwo*, *kłamstwo* i *kradzież* zostałyby ustawą parlamentu usunięte z języka angielskiego i jego słowników, to wszyscy następnego dnia obudzimy się wstrzemięźliwi, uczciwi, prawi i miłujący prawdę? Czy naprawdę taki byłby tego skutek?”¹

Podobnie, gdyby prawo Boże zostało obalone, to dlaczego kłamstwo, morderstwo i kradzież nadal miałyby być postrzegane jako grzeszne czy złe? Gdyby prawo Boże zostało zmienione, to należałoby także zmienić definicję grzechu. Gdyby prawo Boże zostało unieważnione, to należałoby także unieważnić grzech. Kto uwierzy w coś takiego? (Zob. także 1 J 1,7-10; Jk 1,14-15).

W *Nowym Testamencie* ukazane są zarówno prawo, jak i ewangelia. Prawo pokazuje, czym jest grzech, a ewangelia wskazuje rozwiązanie problemu grzechu przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Gdyby nie było prawa, nie byłoby też grzechu, a zatem od czego mielibyśmy być uratowani? Jedyne w kontekście prawa i jego nieziennej trwałości ewangelia może mieć i ma jakikolwiek sens.

Często słyszymy stwierdzenie, że ofiara Jezusa na krzyżu spowodowała unieważnienie prawa. Jak na ironię to właśnie krzyż Chrystusa wskazuje, że prawo nie może zostać uchylone ani zmienione. Skoro Bóg nie uchylił ani nawet nie zmienił swego prawa przed śmiercią Chrystusa na krzyżu, dlaczego miałby to uczynić po ofiarowaniu Chrystusa? Dlaczego nie można było pozbyć się prawa zaraz po tym, gdy ludzie zgrzeszyli, i w ten sposób oszczędzić ludzkości kary, jaką pociąga za sobą złamanie prawa? W ten sposób Jezus nie musiałby umrzeć. Jednak śmierć Jezusa wskazuje, że gdyby prawo mogło być zmienione czy uchylone, to należało to uczynić przed ofiarowaniem Jezusa czy właściwie zamiast niego, a nie po nim. Tak więc nic nie świadczy o nieziennej trwałości prawa tak dobitnie jak śmierć Jezusa — śmierć, która nastąpiła właśnie dlatego, że prawo nie mogło być zmienione. Gdyby prawo mogło być zmienione, by wyjść nam naprzeciw w naszym upadłym stanie, czy nie byłoby to lepsze rozwiązanie problemu grzechu niż śmierć Jezusa?

Gdyby nie istniało Boże przykazanie zakazujące cudzołóstwa, czy tego rodzaju grzechy powodowałyby mniej cierpienia, niż powodują obecnie tym, którzy padają ich ofiarą? Jak twoja odpowiedź pomaga ci zrozumieć, dlaczego prawo Boże nadal obowiązuje? Jakie są twoje doświadczenia związane ze skutkami przekraczania prawa Bożego?

¹ Jonathan Swift, *A Modest Proposal and Other Satires*, Nowy Jork 1995, s. 205.

DO DALSZEGO STUDIUM

„»A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaski, ale podług długu« (Rz 4,4 BG). Tutaj apostoł objaśnia przytoczony fragment Rdz 15,4-6, aby na jego podstawie wyciągnąć wniosek i udowodnić, że usprawiedliwienie możliwe jest przez wiarę, a nie przez uczynki. Czyni tak przede wszystkim po to, by wytłumaczyć znaczenie słów: »Przyczytano mu to za sprawiedliwość« [Rz 4,3 BG]. Słowa te wyjaśniają, że Bóg przyjmuje grzeszników z łaski, a nie dla ich uczynków¹.

„Jeśli szatanowi uda się doprowadzić człowieka do tego, by przypisywał wartość swoim uczynom jako zasługom i sprawiedliwości, wówczas wie, że może go pokonać przez pokusy i uczynić swoją ofiarą. (...). Pomaż odrzwać krwią Baranka z Golgoty, a będziesz bezpieczny^{2,3}».

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Dlaczego tak ważne jest, byśmy rozumieli, że zbawienie jest wyłącznie przez wiarę, bez uczynków prawa? Przed jakiego rodzaju błędami może nas uchronić ta wiedza? Jakie niebezpieczeństwa grożą tym, którzy stracili z oczu tę ważną biblijną naukę?

2. Jakie inne powody niezmiennej trwałości prawa Bożego możesz podać, choć wiemy, że prawo ani posłuszeństwo prawu nas nie zbawia?

3. Zasadnicze pytanie, które legło u podstaw reformacji protestanckiej, było następujące:

— W jaki sposób jesteśmy zbawieni?

W jaki sposób możemy otwarcie i bezpośrednio mówić o różnicach między protestantami i katolikami w tej ważnej kwestii, a jednocześnie nikogo osobiście nie atakować?

4. Jako usprawiedliwieni grzesznicy zostaliśmy uczynieni odbiorcami łaski i niezasłużonej przychylności Boga, przeciwko któremu zgrzeszyliśmy. Jak powinno to wpływać na nasze postępowanie wobec innych? W jakim stopniu okazujemy łaskawość i przychylność tym, którzy nas skrzywdzili i nie zasługują na naszą łaskę ani przychylność?

¹ Marcin Luter, *Komentarz do Listu do Rzymian*, tłum. zbiorowe, Tymbes, [Tymbark] 2014, wyd. II, s. 81-82 (*przyp. red.*).

² Ellen G. White, w: *Advent Review and Sabbath Herald*, 3 IX 1889.

³ Przeczytaj koniec rozdziału *Chrystus centrum poselstwa*, w: Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, Orion Plus, Radom 2016, t. I, s. 358; początek rozdziałów *Powołanie Abrahama* oraz *Prawo i przywierza*, w: *taż, Patriarchowie i prorocy*, Warszawa 2014, wyd. VI, s. 80-82.257-258; środkowy fragment rozdziału *Kazanie na górze*, koniec rozdziału *Spór* oraz drugą połowę rozdziału *Wykonało się!*, w: *taż, Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 269-270.550-551.692-695.